

w spektakularnym, jasnym kolorowym, czystym otoczeniu (Ks. Daniela 7,9.10.13.14; Apokalipsa 4,3-6).

(7) Będziemy również pomiędzy obecnymi tam najróżniejszymi istotami anielskimi (Ks. Ezechiela 1,4-14).

(8) Cały kontekst będzie tworzyło wielbienie Boga (Apokalipsa 4,8-11; 5,8-14).

(9) Będziemy faktycznie zaangażowani w służenie Bogu w jakiś sposób (Apokalipsa 7,9-12).

Po jakimś czasie...

Kiedy wierzący znajdzie się w niebie, nastąpi kilka wydarzeń: (1) Otrzymamy inne ciało. Wygląda na to, że będzie to ciało otrzymane bezpośrednio w momencie przybycia do niebios, jak opisuje to 2 List do Koryntian 5,1-8 (Zobacz sobie także 1 Ks. Samuela 28,12-14; Ew. św. Mateusza 17,3; Ew. Św. Łukasza 16,23 i Apokalipsa 7,14). (2) W momencie pochwycenia otrzymamy nieśmiertelne realne ciało, inne jednak niż ziemskie ciało i krew (Ks. Hioba 19,25-27; 1 List do Tesaloniczan 4,13-18; 1 List do Koryntian 15,50nn). To nowe ciało nie będzie się rozmnażać w sposób seksualny (Ew. Św. Marka 12,25-27), ale będzie w stanie jeść (Ew. św. Łukasza 24,42-43); Apokalipsa 19,9), przechodzić przez materialne przeszkody (jak ściany, Ew. Św. Jana 20,26), nie będzie miało fizycznych defektów (Apokalipsa 7,9-17). Może również wyglądać inaczej niż nasze stare ciało (Ew. św. Jana 20,14). (3) Otrzymamy (lub stracimy) nagrody przed sędziowskim tronem Chrystusa. Stawia się przed nim wszyscy wierzący – nie z powodu grzechu (List do Hebrajczyków 10,17), ponieważ Chrystus zapłacił już za niego na krzyżu – ale po ocenę swoich zachowań na ziemi. Nagrody te zdecydują o rodzaju służby, jaką będziemy pełnić przed

Bogiem przez wieczność (1 List do Koryntian 3,11-15; 2 List do Koryntian 5,10; List Jakuba 5,7-9 i List do Rzymian 14,10-12). Jakaż trzeźwa myśl! (4) Przeżyjemy coś, co nazywa się *weselem Baranka*, na którym ubrani będziemy w czysty, piękny len symbolizujący prawe czyny świętych (Apokalipsa 19,7-8). W końcu ludzie wierzący (święci) (5) powrócą z Chrystusem w czasie Jego drugiego przyjścia, (6) będą panować z Nim na ziemi przez 1000 lat, a potem (7) pójdą z Nim do wiecznego miasta, Nowej Jerozolimy (Apokalipsa 19,22).

PYTANIA I ODPOWIEDZI

P: Jaka jest różnica między wierzącymi a niewierzącymi, jeżeli chodzi o doświadczenie śmierci?

O: Ludzie wierzący zostaną zaniesieni przez aniołów do niebios w miejsce obecności Chrystusa. Niewierzący otworzą swoje oczy w Otchłani, miejscu cierpienia, później staną na sądzie przed Wielkim Białym Tronem i po osądzeniu zostaną wrzuceni do jeziora ognia.

P: Jak wygląda życie wierzących po śmierci?

O: Bez śmierci, bez rozmnażania się, bez ciężkich prób, ale ze świadomością, kim są i gdzie są.

P: Co się zdarzy tuż po wejściu wierzących do nieba?

O: (1) Otrzymają pośrednie ciało.

(2) W czasie pochwycenia dostaną nowe, wieczne (zmartwychwstałe) ciało.

(3) Otrzymają nagrody przed sędziowskim tronem Chrystusa.

(4) Wezmą udział w uczcie weselnej Baranka.

(5) Powrócą z Chrystusem na ziemię.

(6) Będą rządzić z Chrystusem na ziemi.

(7) Wejdą z Nim do nowej Jerozolimy.

Co się dzieje, kiedy umieramy

dr D. DeWitt

- *Jaka jest różnica między wierzącymi a niewierzącymi, jeżeli chodzi o doświadczenie śmierci?*
- *Jak wygląda życie wierzących po śmierci?*
- *Co się zdarzy tuż po wejściu wierzących do nieba?*

Niniejsze opracowanie mówi o tym, co dzieje się z ludźmi w momencie śmierci i po śmierci. Skupiamy się tutaj na śmierci wierzących w Jezusa Chrystusa, ale najpierw dowiedzmy się paru rzeczy o śmierci niewierzących. **Śmierć nie jest światłem na końcu tunelu. Następuje ona wtedy, kiedy dusza oddziela się od ciała (Księga Rodzaju 35,18).** W latach 80-tych pewni panteistyczni autorzy spopularyzowali koncepcję opisaną w ten sposób, że kiedy umieramy, przechodzimy przez długi tunel ze światłem na końcu. Twierdzili, iż takie jest świadectwo wielu ludzi posiadających doświadczenie z pogranicza śmierci. Wszyscy oni jednak dzielili się tym, co oczywiście – że jednak wtedy nie umarli. Kiedy ludzie umierają, nie wracają, by o tym opowiedzieć. Tak więc opowiadanie o świetle w tunelu jest świadectwem osoby chorej, nie umarłej. Przypuszczalnie umysł wytwarza taki efekt, kiedy brakuje mu tlenu. Jest to jednak doświadczenie choroby, a nie śmierci.

Więcej informacji na tematy pokrewne znajduje się na stronie www.biblia-wnioski.pl w broszurach: *Biblia na temat śmierci wierzących* oraz *Sąd Ostateczny*.

Czy idziemy do czyśćca?

Czyściec jest doktryną, której nie da się znaleźć w Piśmie Świętym. Według niej człowiek przechodzi oczyszczenie z grzechu przez krótkotrwałe cierpienia. Utrzymanie takiego stanowiska wymaga wiary w „świętą tradycję”. W Biblii Pan Bóg o czyśćcu nie powiedział jednak nic.

Kiedy umiera człowiek niewierzący

Proces umierania Pan Jezus szczegółowo opisał: *...żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i białoróż i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego palacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizaly jego wrzody. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: Ojczy Abrahama, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak, że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać. Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojczy, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki. Lecz Abraham odparł: Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają. Nie, ojczy Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą.*

Odpowiedział mu: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą. (Ew. św. Łukasza 16,19-31) Niewierzącym jest tutaj bogacz, który żył w luksusie. (Zobacz również List Jakuba 5,5) [Tak przy okazji: nie jest to raczej przypowieść, ponieważ wierzący Łazarz posiada konkretne imię, podczas gdy przypowieści normalnie imion nie podają. A nawet, gdyby to była przypowieść, to te w wydaniu Jezusa przedstawiały sytuacje faktyczne, więc mamy tu do czynienia z rzeczywistym opisem śmierci.]

O niewierzącym czytamy: *Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy (w. 22-23).* Tak więc, kiedy umiera człowiek niewierzący, pozostaje świadomy w miejscu męki zwanym Otchłani, po grecku Hades. Nie ma dowodu na to, że ktokolwiek wy dostał się z niego. Hades to nie to samo, co piekło (jezioro ognia). Jest to prawdopodobnie negatywna część tego, co Stary Testament nazywa *Szeolem*. Szeol to słowo, które czasami oznacza śmierć lub miejsce śmierci, albo negatywna część miejsca umarłych, zależnie od kontekstu. Podsumowując:

Człowiek niewierzący znajduje się w Otchłani, oczekując sądu. Przy końcu świata powstanie na sąd przed Wielkim Białym Tronem i zostanie osądzony za swoje czyny, a następnie wrzucony na wieczność do jeziora ognia (Apokalipsa 20,11-15). W Piśmie świętym nie ma wzmianki o relacjach pomiędzy mieszkańcami jeziora ognia.

Kiedy umiera wierzący

Śmierć wierzącego została również opisana przez Jezusa w Ewangelii św. Łukasza, w rozdziale 16. Z nim jest inaczej. Czytamy: *Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama*

(w. 22). Możemy więc przyjąć, że w momencie śmierci, wierzący widzą aniołów, którzy eskortują ich do niebios. Przed śmiercią Chrystusa wierzący szedł do pozytywnej części Otchłani – na łono Abrahama albo do raju (Ew. św. Łukasza 23,43). W czasach dzisiejszych – po śmierci Jezusa Chrystusa - *Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana (2 List do Koryntian 5,8).* Wygląda więc na to, że w naszych czasach (okresie łaski / kościoła) wierzący zostają zabrani przez aniołów w miejsce obecności Chrystusa, gdzieś w niebiosach. Nie znaczy to, że od razu staniemy przed sędziowskim tronem Chrystusa (2 List do Koryntian 5,6; List do Efezjan 1,3 i 20; 1 List do Koryntian 4,4-5, Ewangelia w. Jana 5,8-9; List do Rzymian 14,9-12. Można by dodać, że wszystkie stare kawały na temat długiej kolejki do świętego Piotra, który wpuszcza przez bramę do nieba, nie mają żadnej podstawy biblijnej.

Jacy będziemy tuż po śmierci

(1) Wierzący będą razem z innymi wierzącymi, którzy umarli przed nimi (Ks. Rodzaju 25,8-17; 35,29; 49,29 i 35; Ks. Sędziów 2,10; List do Hebrajczyków 11,13-16). (2) Wygląda na to, że pozostanie nasza osobowość (pozbawiona grzesznej natury) (1 Ks. Samuela 28,11-25; Ew. św. Łukasza 16,19-31; Ew. Mateusza 17,1-3). (3) Nie będziemy duchami lub aniołami pozbawionymi ciała. Będziemy mieć cielesną postać (List do Rzymian 8,18; Apokalipsa 7,9). (4) Kiedy opuścimy ziemię, będziemy świadomi, co się na niej dzieje (Apokalipsa 6,9-11), ale niekoniecznie w chwilę po śmierci. (5) Będziemy pocieszeni po ziemskich próbach (Ew. św. Łukasza 16,25; Apokalipsa 6,11; 7,16-17; 21,4; 1 Ks. Samuela 28,15). (6) Będziemy w pobliżu obecności Boga, a więc